

**Sygn. akt I C 111/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2023 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka-Midziak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 marca 2023 r. w G.

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł.

Wspólnocie Mieszkaniowej H. 7 we W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 26 901,12 zł. (dwadzieścia sześć tysięcy dziewięćset jeden złotych dwanaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 listopada 2019r do dnia zapłaty, z tym ustaleniem, że zapłata należności przez jednego z pozwanych zwalnia z obowiązku zapłaty drugiego;
2. zasądza od pozwanych na rzecz powoda solidarnie kwotę 5 773 zł. (pięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty;
3. nakazuje ściąganie solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 593,77 zł. (pięćset dziewięćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem brakujących kosztów opinii biegłego.

Sygn. akt **I C 111/21**

## UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. domagał się od pozwanych (...) S.A. z siedzibą w Ł. oraz Wspólnoty Mieszkaniowej H. 7 we W. zapłaty in solidum kwoty 26.901,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia 28 listopada 2019 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanych solidarnie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że dnia 27 października 2019 roku jego pojazd został uszkodzony podczas wjazdu do garażu podziemnego znajdującego się na terenie pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej. Doszło do tego w wyniku zaniedbań utrzymania w należyтым stanie nawierzchni, co przejawiało się w luźnych kostkach oraz zapadniętej kratce ściekowej. Uszkodzeniu uległ zderzak, spojler, krata zderzaka oraz osłona zderzaka pojazdu. Okoliczności te potwierdził portier/ochroniarz i podał, że nie jest to pierwszy taki przypadek. Powód zgłosił szkodę pozwanej Wspólnocie Mieszkaniowej, a ta przekazała sprawę w ramach posiadanej polisy OC do pozwanego ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania. Odwołanie powoda nie zmieniło stanowiska pozwanego.

Na wartość przedmiotu sporu składała się kwota netto z kalkulacji naprawy oraz 50 % VAT.

(pozew – k. 3-7)

Pozwana Wspólnota Mieszkaniowa w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, że z pisma powoda, podpisanego przez świadka nie wynika, że świadek ten widział przedmiotowe zdarzenie. Przed zdarzeniem powód nie zgłaszał uwag do wjazdu. Dołączone zdjęcia nie dowodzą, że wjazd do garażu nie był należycie utrzymany. Ewentualne poluzowanie, czy wręcz wystawanie elementów wjazdu mogło powstać na skutek uderzenia samochodem. Mogło dojść do tego na skutek zbyt szybkiego poruszania się pojazdu o niskim zawieszeniu. Fakt, że nawierzchnia podjazdu została później naprawiona na zlecenie powódki świadczy jedynie o dbałości o stan budynku. Powód nie wykazał więc, że do uszkodzenia samochodu mogło dojść na skutek niewłaściwie utrzymanego podjazdu. Wspólnota Mieszkaniowa wykonuje okresowe przeglądy, a w jednym z nich z dnia 5 października 2019 roku, nie było wzmianki o konieczności podniesienia kratki odwadniającej lub o uszkodzeniach kostki. Z ostrożności pozwana zakwestionowała także roszczenie co do wysokości.

(sprzeciw – k. 73-75)

Pozwany ubezpieczyciel (...) S.A. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował, aby do powstania szkody doszło w wyniku zaniedbań utrzymania w należyтым stanie nawierzchni przy wjeździe do garażu podziemnego.

Zdaniem pozwanego nie jest on biernie legitymowany w niniejszym postępowaniu, albowiem Wspólnota powierzyła przedsiębiorcy, świadczącemu tego typu usługi w zakresie swej działalności zawodowej w sposób profesjonalny tj. C. R. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...), administrowanie nieruchomością wspólną.

Pozwany zakwestionował prawidłowość kalkulacji dołączonej do pozwu. Nie przedstawia ona, w jego ocenie, rzeczywistego kosztu naprawy szkody.

Niezasadne jest domaganie się odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty wskazanej w pozwie.

(sprzeciw – k. 153-156)

### **Stan faktyczny:**

Na terenie pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) we W. znajduje się garaż podziemny. Wjazd do garażu przebiega w dół, po skosie w lewo, w celu ominięcia załomu muru oporowego i wydzielonego miejsca parkingowego. Zjazd w dół zakończony jest płaską przestrzenią o długości ok. 0,8 m, gdzie na długości ok. 0,7 m i szerokości ok. 4,0 m wmontowana jest czteroelementowa krata odprowadzająca wodę. Jeden element kraty posiada wymiar ok. 0,67 x 1,0 x 0,033 [m] i jeden o długości 0,6 m z oczkami kwadratowymi o wymiarach 0,035 x 0,035 [m] i wykonany jest z płaskownika częściowo osadzonego w ramie (jeden koniec jest swobodny). Dalej znajduje się łukowate podwyższenie terenu na wysokości 0,1 m, a w odległości ok. 2,9 m znajduje się brama wjazdowa otwierana od góry. Skośny zjazd znajduje się pod różnymi kątami i tak na odcinku znajdującym się bezpośrednio przed kratą odprowadzającą wodę wynoszącym ok. 2,5 m, obniża się o ok. 0,45 m przed tym odcinkiem, występuje różnica spadku i tak na odcinku o długości ok. 1,62 m następuje obniżenie terenu o ok. 0,15 m. W części dalszej do krawędzi chodnika występuje jednolity spadek terenu. Krata odprowadzenia wody posadowiona jest w ramie z kątownika wbetonowanej w podłoże, gdzie do jej pionowej płaszczyzny dospawany jest metalowy kwadratowy pręt o wymiarach 0,018 x 0,018 [m]. W. pręta po dniu 27 października 2019 roku spowodowało podwyższenie osadzenia kraty odprowadzającej wodę w stosunku do poziomu nawierzchni wjazdu. Krata ta była lekko zagięta od ciężaru pojazdów. Samochody o lekkim zawieszeniu rysowały zderzakiem lub miską olejową o podłoże. Niektórzy kierowcy takich pojazdów podkładali deski, aby tego uniknąć. Obecnie występuje nieznaczna różnica wysokości pomiędzy powierzchnią kraty i nawierzchni, szczególnie w miejscach, gdzie dochodzi do najazdu kołami samochodów na tę kratę. Również obecnie występuje obluźnianie kostki nawierzchni w tych miejscach, w szczególności gdzie kostka nie jest pełnowymiarowa – podcięta do wyrównania

linii styku. Nawierzchnia wjazdu zarysowana jest w bliskiej odległości od kraty odprowadzającej. Zarysowania te mają charakter zarówno pojedynczych rys powierzchniowych jak i większych przeszorowań powierzchni. Również widoczne są pojedyncze linie żłobienia nawierzchni wjazdu przed kratą odpływową. Również obecnie krata ugina się podczas wjazdu na nią pojazdów.

(dowód: dokumentacja fotograficzna – k. 228-231, zeznania świadka A. S. – k. 232v.-233v., płyta – k. 237, zeznania świadka C. R. (1) – k. 233-234v., płyta – k. 237, zeznania świadka R. R. (1) – k. 234v.-235v., płyta – k. 237, zeznania przedstawiciela powoda – k. 257v.-258, płyta – k. 259, pisemna opinia biegłego sądowego M. T. (1) – k. 307-326)

Dnia 27 października 2019 roku kierujący pojazdem powoda marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wjeżdżał do opisanego wyżej garażu. Wówczas zerwała się krata odpływu liniowego. W wyniku uderzenia doszło do uszkodzenia w szczególności zderzaka przedniego, chłodnicy, wentylatora, spojlera przedniego i elementów towarzyszących. Bezpośrednio po zdarzeniu kierujący tym pojazdem wyjął luźne kostki przylegające do kraty odpływu liniowego. Zgłosił zdarzenie ochroniarzowi A. S..

(dowód: oświadczenie – k. 11, zeznania świadka A. S. – k. 232v.-233v., płyta – k. 237, zeznania przedstawiciela powoda – k. 257v.-258, płyta – k. 259, pisemna opinia biegłego sądowego M. T. (1) – k. 307-326 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi – k. 371-373, k. 391-392)

Koszt doprowadzenia pojazdu powoda do stanu sprzed powstania szkody przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych w pełnej ich wartości oraz stawek za prace lakiernicze na poziomie 190 zł/h netto oraz blacharskie na poziomie 180zł/h wyniósł 27.627,10 zł brutto (w tym 5.166,04 zł podatku od towarów i usług).

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego M. T. (1) – k. 307-326 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi – k. 371-373, k. 391-392)

Administrowanie części wspólnej nieruchomości pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej powierzono C. R. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą: Zarządzenie (...) C. R. (1) (NIP: 588-000-68-64). W § 9 umowy o administrowanie z dnia 30 listopada 2010 roku wskazano, że za zobowiązania dotyczące nieruchomości wspólnej odpowiada Wspólnota bez ograniczeń, a każdy z (...) lokali – w części odpowiadającej jego udziałowi w tej nieruchomości.

(dowód: umowa o administrowanie z dnia 30.11.2010r. – koperta na k. 221)

Nie później niż dnia 28 października 2019 roku powód zgłosił szkodę pozwanej Wspólnocie Mieszkaniowej, a ta wskazała numer polisy ubezpieczeniowej pozwanego ubezpieczyciela, u którego posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczyciel odmówił uznania swojej odpowiedzialności za szkodę pomimo kierowanych do niego przez powoda odwołań.

(dowód: pismo z dnia 05.12.2019r. – k. 12, pismo z dnia 06.12.2019r. – k. 13, pismo z dnia 09.12.2019r. – k. 14, pismo z dnia 09.12.2019r. – k. 15-16, pismo z dnia 15.01.2020r. – k. 17-18, korespondencja e-mail – k. 79-80, płyta – k. 158)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, zdjęć, zeznań świadków, stron oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz wyceny pojazdów M. T. (1).

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, oświadczenia z daty zdarzenia czy też korespondencji stron. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby

podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Podobnie Sąd ocenił dowód ze zdjęć przedstawiających wjazd do garażu pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała. Niemniej, mimo wiarygodności protokołów okresowych przeglądów części wspólnych nieruchomości co do faktu i daty ich sporządzenia należy uznać, że nie stwierdzenie wad wjazdu do garażu nie oznacza, że takie nie występowały. Zupełnie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia okazały się dokumenty przedstawione na dowód nieprawidłowości w zarządzaniu oraz administrowaniu nieruchomością wspólną albowiem wykraczały poza przedmiot sprawy. Ewentualne uznanie, że zarządca nieruchomości nie wywiązywał się ze swoich obowiązków w jednym aspekcie, nie oznacza, że było tak w każdym innym. Z tego też powodu nie było podstaw, aby dopuścić dowód z osobowych źródeł dowodowych na te właśnie fakty (art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c.).

Nadto zdaniem Sądu prywatna kalkulacja kosztów naprawy odzwierciedla jedynie stanowiska procesowe stron i nie stanowi wiarygodnego i obiektywnego dowodu na okoliczność ustalenia wysokości kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu. W powyższym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów.

Z kolei sporządzone bezpośrednio po zdarzeniu przez D. S. oświadczenie, a podpisane przez ochroniarza obiektu A. S. potwierdza jedynie fakt zaistnienia tego zdarzenia. Świadek S. nie posiadał umocowania do składania oświadczeń w imieniu Wspólnoty Mieszkaniowej. Wskazanie Wspólnoty jako winnej powstałej szkody stanowiło jego ocenę sytuacji.

Co do zasady Sąd nie dopatrył się podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków oraz stron. Zdaniem Sądu były one logiczne, spójne, zbieżne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Nie mniej opinie zeznających co do stanu wjazdu nie pozostawiającego zastrzeżeń odbiegały od rzeczywistego stanu rzeczy. D. S. wskazywał bowiem na luźno ułożone kostki przy styku z kratą odpływu liniowego. Natomiast świadek A. S. podał, że krata ta wyginała się pod ciężarem pojazdów. Do tego przedstawiciele pozwanej Wspólnoty oraz świadkowie R. i C. R. (2) posiadali wiedzę o problemach z przejazdem w przypadku samochodów z niskim zawieszeniem. Natomiast nie sposób było przyjąć, że kostka brukowa przy styku z kratą odpływu nie była poluzowana. Wniosek taki wypływa nie tylko z zeznań D. S., ale także oględzin biegłego M. T. (1). Co istotne dokonywał on oględzin już po podniesieniu kraty odpływu do poziomu kostki brukowej, jednak nawet po tej naprawie kostka brukowa pozostaje obluzowana, a krata nadal ugina się pod ciężarem pojazdów. Skoro zatem opisany i udokumentowany stan kostki brukowej nawet aktualnie nie budzi zastrzeżeń Wspólnoty Mieszkaniowej czy jej zarządcy, to z pewnością nie budził zastrzeżeń wcześniej i tym tłumaczyć należy relacje dotyczące braku poluzowania kostki brukowej przy kracie odpływu. Jeżeli zaś mowa o zeznaniach M. T. (2) oraz przedstawicieli pozwanej Wspólnoty zasadniczo nie miały one znaczenia, albowiem wskazywały jedynie na brak informacji dotyczących niewłaściwego stanu technicznego wjazdu.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz wyceny pojazdów M. T. (1). Opinia ta została zdaniem Sądu sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłego wnioski co do możliwości zajścia zdarzenia szkodowego poprzedzone zostały szczegółowym opisaniem stanu technicznego wjazdu i korelacji uszkodzeń pojazdu w wyniku szkody. Wnioski dotyczące wysokości kosztów naprawy pojazdu są kategorię, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Biegły w sposób szczegółowy odniósł się do zastrzeżeń stron i pytań Sądu. Jednoznacznie wykluczył, aby do szkody w pojeździe powoda mogło dojść na skutek przejazdu przez kratę ze zbyt dużą prędkością. Wyjaśnienie biegłego w kontekście usytuowania miejsc parkingowych i wjazdu do garażu wyklucza ten forsowany przez stronę pozwana wariant. Uznając zatem, iż złożona opinia jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna, Sąd uczynił ją podstawowym materiałem dowodowym, na którym oparł rozstrzygnięcie w sprawie.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 5 k.p.c. pominął dowód z uzupełniającej opinii biegłego sądowego, albowiem zmierzał wyłącznie do wydłużenia postępowania. Nie istnieje sprzeczność w twierdzeniu biegłego, że nie ma podstaw do przyjęcia, że jedyną i wyłączną przyczyną powstania szkody w pojeździe powoda była nadmierna prędkość ze stwierdzeniem, że brak jest jednoznacznego i kategorię stwierdzenia, że kierujący wjechał do garażu z

nadmierną prędkością i to było wyłączną przyczyną uszkodzeń. Natomiast oczywistym jest, że kierujący pojazdem powinien zachować szczególną ostrożność wjeżdżając do garażu i to niezależnie od jego konstrukcji. Z kolei biegły nie mógł stwierdzić, czy kierujący pojazdem zachował szczególną ostrożność. Fakt ten nie wynika z innych dowodów zgromadzonych w sprawie, a biegły świadkiem tego zdarzenia nie był.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanych stanowią przepis art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Dla przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności deliktowej na podstawie przepisu art. 415 k.c. konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek w postaci: powstania szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze majątkowym, wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym, polegającym na bezprawnym i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody, a także związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Art. 61 Prawa budowlanego nakłada na właściciela lub zarządcę obiektu budowlanego obowiązek utrzymania i użytkowania obiektu w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz nakazuje tym podmiotom utrzymywanie obiektu w należytych stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej. Ponadto właściciel lub zarządca budynku są zobowiązani zapewnić bezpieczne użytkowanie obiektu.

Natomiast w przypadku ubezpieczyciela podstawę jego odpowiedzialności stanowią dodatkowo art. 822 § 1 i 4 k.c., zgodnie z którymi przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, sumą pieniężną wypłaconą przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 §1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

W niniejszej sprawie nie miał zastosowania art. 429 k.c., zgodnie z którym kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Nie ulegało wątpliwości, że pozwana Wspólnota Mieszkaniowa powierzyła osobie trudniącej się zawodowo zarządzaniem nieruchomościami utrzymanie części wspólnych nieruchomości. Nie mniej przepisy kodeksu nie wyłączają możliwości umownego ograniczenia odpowiedzialności na tej podstawie, co miało miejsce w § 9 umowy o administrowanie z dnia 30 listopada 2010 roku, gdzie wskazano, że za zobowiązania dotyczące nieruchomości wspólnej odpowiada Wspólnota bez ograniczeń, a każdy z (...) lokalu – w części odpowiadającej jego udziałowi w tej nieruchomości.

Przechodząc do rozważań dotyczących winy pozwanych wskazać należało, że za utrzymanie obiektu w należytych stanie technicznym i bezpieczeństwo użytkowników wjazdu do garażu podziemnego niewątpliwie odpowiadała pozwana Wspólnota Mieszkaniowa. Zarządca obiektu powinien przeprowadzać regularne przeglądy techniczne i konserwacyjne. Takie czynności miały miejsce, ale nie doprowadziły do wykrycia wad wjazdu i usunięcia usterek. Dopiero po zdarzeniu szkodowym doszło do wspawania metalowego pręta, który podniósł kratę odpływu liniowego do poziomu kostki. Nie mniej nawet poprawiona kostka brukowa w dalszym ciągu pozostaje poluzowana, a krata ugina się po najechaniu na nią pojazdu. Stwierdził to biegły podczas oględzin. Skoro nawet po naprawie strona pozwana, w

szczególności Wspólnota Mieszkaniowa i jej zarządca nie zauważają obluzowanej kostki brukowej oraz uginającej się kraty, to nie powinno dziwić, że nie zauważyli tego wcześniej, tj. przed powstaniem szkody. Zarządcy sygnalizowano konieczność podkładania deski przy przejeździe przez rzeczoną kratę samochodów o niskim zawieszeniu. Tym bardziej zarząd Wspólnoty i ustanowiony administrator winien przyłożyć wymaganą do okoliczności staranność (art. 355 k.c.). W oparciu o uzyskaną wiedzę specjalną Sąd doszedł do przekonania, że konstrukcja wjazdu do garażu podziemnego i ukształtowanie nawierzchni w przypadku uskołu na granicy kostki nawierzchniowej z obramowaniem kraty odpływowej (istniejący również w dacie oględzin przez biegłego) może powodować nawet przy poruszaniu się z nieznaczną prędkością kontakt elementów pojazdów z nawierzchnią wjazdu. Co więcej zwrócić należało uwagę, że samochód powoda nie miał znacząco niskiego zawieszenia typu sportowego jak sugerowała strona pozwana. Co istotne w kontekście zarzutów o winie kierującego pojazdem lub też jego przyczynieniu się do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody, z opinii biegłego wynikało wprost, że posadowienie i usytuowanie bramy wjazdowej nie pozwala na wjazd do garażu przy większych prędkościach. Brak było zresztą dowodu, aby pojazd powoda poruszał się ze znaczną – jak na wjazd do garażu – prędkością.

Właściwy stan techniczny obiektu budowlanego to stan zgodny z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa oraz zasadami wiedzy technicznej. Jak zauważył Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. w wyroku z dnia 29 stycznia 2008 roku ( (...) SA/Łd (...), Ł.) ustawodawca nie definiuje określenia nieodpowiedniego stanu technicznego obiektu budowlanego, ale wydaje się, iż można przyjąć za orzecznictwem, iż stan taki jest następstwem nadmiernego zużycia technicznego obiektu, wynikiem zdarzeń mających miejsce po oddaniu obiektu do użytkowania albo też jest skutkiem naruszenia przepisów techniczno-budowlanych.

Punkt 2 art. 61 Prawa budowlanego nakłada na właściciela lub zarządcę obiektu budowlanego obowiązek zapewnienia, przy dochowaniu należytej staranności, bezpiecznego użytkowania obiektu w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska. W uzasadnieniu do nowelizacji P. budowlanego wprowadzającej pkt 2 do art. 61 wprost sformułowano normę, wynikającą z zasady wyrażonej w art. 5 Prawa budowlanego, że właściciel lub zarządca obiektu budowlanego odpowiada za zapewnienie bezpieczeństwa użytkowania obiektu budowlanego nie tylko w aspekcie sprawności technicznej tego obiektu, ale również w sytuacji oddziaływania na ten obiekt różnych czynników zewnętrznych. Tym samym nie powinno budzić wątpliwości, że również reagowanie na uszkodzenie wjazdu np. na skutek działania sił wytwarzanych przez przejeżdżające pojazdy, czy też pogłębianie istniejących wad konstrukcyjnych również jest obowiązkiem właściciela lub zarządcy tego obiektu (por. G. Kuźma, R. Tymiec, A. Kornecka, J. Kornecki, K. Sielicki, Prawo budowlane. Komentarz. Wyd. 22, Warszawa 2023).

Zatem skoro zamocowanie kratki było wadliwe w dacie powstania szkody i z tej przyczyny doszło do uszkodzenia pojazdu powoda, winę ponosi pozwana Wspólnota Mieszkaniowa oraz z racji zawartej umowy ubezpieczenia również ubezpieczyciel. Nawet po zdarzeniu szkodowym nie dokonano niezbędnych napraw. K. brukowa nadal jest poluzowana, a krata ugina się i możliwe jest wystąpienie podobnej szkody.

Strona pozwana zakwestionowała także wysokość szkody.

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do zastosowania przy wycenie kosztów naprawy części innych aniżeli wskazane przez biegłego w opinii, przy zastosowaniu zalecanej przez producenta pojazdu technologii naprawy. Celem naprawy jest przywrócenie stanu pojazdu sprzed szkody, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero, gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała

Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok. I Pr.-wkł. 2013/4/38, LEX 1129783, Biul.SN 2012/4/5, Monitor Prawniczy 2012/24/1319-1323).

Sąd stał na stanowisku, że nie można pozbawiać poszkodowanego na skutek kolizji, możliwości naprawienia szkody przy pomocy części oryginalnych zwłaszcza, że zastosowanie części nieoryginalnych może powodować podniesienie kosztów naprawy związanych z dopasowaniem części do oryginalnych części zamontowanych w samochodzie, a tym samym zysk z zastosowania tychże części może być iluzoryczny i na pewno powodowałby znaczne obniżenie jakości wykonanej naprawy. Naprawa przy użyciu części zamiennych nieoryginalnych (tzw. zamienników) – nie daje przy tym gwarancji przywrócenia stanu samochodu do stanu sprzed kolizji, zarówno pod względem estetycznym, technicznym i pod względem bezpieczeństwa.

Jak wskazał biegły brak było jakichkolwiek informacji, aby uszkodzeniu uległy części inne aniżeli nowe i oryginalne typu O. Uszkodzony pojazd był dwuletni. Poza tym biegły podał, że na rynku motoryzacyjnym w bardzo ograniczonym zakresie dostępne są części zamiennie z oznaczeniem (...) do danego typu samochodu. Poza tym w razie ponownego uszkodzenia wymienionych części ubezpieczyciel wskaże, że zamontowane części typu (...) nie są nowe i oryginalne, a jako nieoryginalne zamienniki.

Jeżeli zaś mowa o stawkach za prace naprawcze biegły podał, że zakres i charakter uszkodzeń w pojeździe przemawia za tym, że jego naprawa może być dokonana zarówno przez (...) jak i zakład o poziomie porównywalnym z I. kategorią. Mając jednak na uwadze, że w dacie zdarzenia był to pojazd dwuletni, zasadne okazało się dokonanie naprawy w (...), a więc przy zastosowaniu stawek za prace lakiernicze na poziomie 190 zł/h netto oraz blacharskie na poziomie 180zł/h.

Podkreślić należało, iż przyjęcie stawki ustalonej przez pozwanego ubezpieczyciela nie może powodować obniżenia wysokości szkody poniesionej przez powoda, gdyż ta kształtuje się w oparciu o ceny rynku lokalnego przedstawione przez biegłego w opinii (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51).

Uwzględnienie zaniżonych kosztów naprawy – odbiegających od cen rynku lokalnego – stanowiłoby naruszenie zasad określonych w przepisach art. 361 k.c. i art. 363 k.c. i prowadziłoby do nieuzasadnionego zaniżenia wypłaconego odszkodowania. Poszkodowany nie byłby bowiem w stanie naprawić szkody za stawki, które proponował pozwany. Proponowana od lat stawka 49 zł/rbh oderwana jest od realiów rynku lokalnego.

Zupełnie abstrakcyjne i nieuzasadnione okazały się potrącenia na materiały lakiernicze oraz pozostałe części.

Przesądżając powyższe, ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe wyrządzonej wskutek przedmiotowego zdarzenia, Sąd posiłkował się opinią biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych M. T. (1), z której wynika, że celowy i niezbędny koszt naprawy uszkodzeń samochodu powoda, przy zastosowaniu wskazanych wyżej stawek według cen części nowych i oryginalnych typu O, wyniósł 27.627,10 zł brutto, a więc nieznacznie więcej niż domagał się powód.

Mając na uwadze powyższe w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 415 k.c., a w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela również na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. z ograniczeniem do żądania pozwu (art. 321 k.p.c.) powództwo uwzględniono w całości. Na podstawie art. 817 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. od zasądzonej kwoty zasądzono również odsetki ustawowe za opóźnienie. W 30-dniowym terminie ubezpieczyciel dysponując zespołem specjalistów był w stanie ustalić rozmiar szkody i wypłacić należne odszkodowanie. W wyroku na podstawie art. 366 k.c. zastrzeżono, że zapłata należności przez jednego z pozwanych zwalnia z obowiązku zapłaty drugiego. Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 23 czerwca 2017 roku (I ACa 181/17, L.), do odpowiedzialności in solidum stosuje się w drodze analogii przepisy o solidarności, które odpowiadają celowi i charakterowi tego stosunku prawnego, a przede wszystkim przepis art. 366 k.c. Każdy z pozwanych odpowiada więc za całość należnego świadczenia, przy czym strona powodowa decyduje, od kogo, w jakim rozmiarze i w jaki sposób chce dochodzić roszczenia (por. także K. P., (...), s. 60). Również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 19 maja 2016 roku (I ACa 1060/15, L.) wskazuje, że do przypadków odpowiedzialności in solidum stosuje się w drodze analogii przepisy o zobowiązaniach solidarnych,

dodając, że uprawniony może dochodzić roszczenia od jednego lub wszystkich zobowiązanych, a zaspokojenie przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (art. 366 § 1 k.c.), przy czym aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy pozostają zobowiązani (art. 366 § 2 k.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.), zasądzając od przegrywających pozwanych solidarnie na podstawie art. 105 § 2 k.p.c. na rzecz powoda całość poniesionych przez niego kosztów procesu, na co składały się: opłata sądowa od pozwu (1.356,00 zł), opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej (3.600,00 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz wykorzystana zaliczka na poczet opinii biegłego (800,00 zł).

Ponadto w punkcie 3. wyroku na tej samej zasadzie na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. oraz art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 i art. 83 i 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) rozstrzygnięto o nieopłaconych kosztach sądowych (niepokryta zaliczką część wynagrodzenia biegłego w wysokości 593,77 zł) – obciążając nimi solidarnie pozwanych jako przegrywających proces w całości.